

Miłośnicy astronomii wstrzymują oddech. „Wielkanocna kometa” może być najjaśniejsza od dziesiątek lat

Niedawno odkryta kometa, skatalogowana jako C/2026 A1 (MAPS), pędzi w stronę centrum Układu Słonecznego, a jej jasność gwałtownie rośnie. To oznacza, że może przynieść widowisko, jakiego nie widzieliśmy od lat – jeśli przetrwa bliskie spotkanie ze Słońcem.

Kometa, odkryta 13 stycznia 2026 na zdjęciu zrobionym przez teleskop na pustyni Atakama w Chile, szybko zyskała przydomek „wielkanocnej”, ponieważ **jej los rozstrzygnie się na początku kwietnia**. Choć w tej chwili jest widoczna tylko przez zaawansowane teleskopy, jej jasność **rośnie w niezwykłym tempie**. Kluczowe pytanie, które zadają sobie teraz astronomowie, nie brzmi jednak „czy będzie jasna”, ale „**czy przetrwa**”. Trajektoria komety prowadzi bowiem bardzo blisko Słońca – tuż nad rozgrzaną fotosferą naszej gwiazdy.

Ognista próba w koronie Słońca

Kluczowy moment nastąpi **4 kwietnia** 2026 roku, kiedy MAPS osiągnie swoje peryhelium. [Kometa](#) przeleci w niewyobrażalnie małej odległości – zaledwie **160 tysięcy kilometrów od powierzchni Słońca**. To dystans mniejszy niż połowa drogi z Ziemi do Księżyca.

W tym krytycznym punkcie napotka ekstremalne warunki: temperaturę sięgającą miliona stopni Celsjusza oraz gigantyczne siły grawitacji Słońca. Aby uniknąć całkowitego wyparowania lub rozpadu, kometa musi mknąć z prędkością **przekraczającą 1,6 miliona kilometrów na godzinę**. Jeśli jej jądro jest wystarczająco duże i zbite, **może wyjść z tego spotkania cało**, ciągnąc za sobą spektakularny warkocz materii, który ozdobi wiosenne niebo.

MAPS należy do rodziny najjaśniejszych komet

Entuzjazm obserwatorów wynika z faktu, że [C/2026 A1 \(MAPS\)](#) jest tzw. **kometa muskającą Słońce, z Grupy Kreutza**. Historia pokazuje, że to właśnie z tej grupy wywodziły się najjaśniejsze komety w dziejach ludzkości, widoczne nawet w pełnym słońcu. A były to m.in. **Wielka Kometa z 1882 roku** czy słynna **Ikeya-Seki z 1965 roku**.

Przewidywania wskazują, że w szczytowym momencie jasność obiektu może wynieść **-5 magnitudo**, co stawiałoby go w jednej lidze z najjaśniejszą na niebie planetą Wenus.

Jak śledzić kosmiczną piękność?

Dla obserwatorów na Ziemi najważniejszy będzie **okres między 8 a 14 kwietnia**. Jeśli kometa przetrwa bliskie spotkanie z koroną słoneczną, pojawi się **nisko nad zachodnim horyzontem** tuż po zachodzie Słońca. Eksperci zalecają użycie lornetek, by odnaleźć ją w blasku zmierzchu, korzystając z Wenus jako drogowskazu.

Warto jednak pamiętać o bezpieczeństwie: próby wypatrywania komety zbyt blisko tarczy słonecznej bez profesjonalnych filtrów **mogą grozić trwałą utratą wzroku!** Najbezpieczniejszą metodą śledzenia samego momentu peryhelium (2–6 kwietnia) będzie **podgląd online z koronografów sondy SOHO**, która transmituje niemal na żywo obrazy z najbliższego otoczenia naszej gwiazdy. To właśnie tam zobaczymy, czy MAPS stanie się legendą, czy jedynie kolejną niespełnioną sensacją.

Źródło: [Space.com](https://www.space.com)